Ner 20. 16 Lutego.

Rok 1830. Wtorek.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Dnia 16 *Lutego* 1830.

Niedzielna reduta byla bardzo liczną. Masek było dosyć i wiele nader pięknych.

Wczoray chwycił znowu ku dniowi mróz z wiatrem; atoli od poludnia nastala napowrót odwilż. Lodów i śniegów częściami ale znacznie ubywa, i jeśliby przez ciąg Lutego tak potrwalo, zima zniknie, naymnieyszego niezrządziwszy nam uszkodzenia.

WARSZAWA. (*Dnia* 9 *Lutego.*) Judyta Jakubowiczowa zapisala w marcu złp. 21,000 dla szpitala żydowskiego w Warszawie; 3000 zł. dla bractwa tegoż wyznania trudniącego się sprawianiem odzieży dla ubogich; 10,000 zł. dla szpitala Dzieciątka Jezus; 6000 zł. dla instytu poprawy moralney zepsutych dzieci i 3000 zł. dla instytutu głucho-

niemych. Rada administracyjna w d. 3 lutego r. b. zapisy te potwierdziła. (*)

Ktoś powstał na *Kuryera Polskiego*, mówi tenże iż umieszcza stare anegdoty. Cóż w tem tak złego? *Kuryer* dla rozmaitości jeszcze starsze rzeczy kłaść może; szpargały nawet, i próchnem nie wzgardzi, byle tylko świeciło. I tak właśnie teraz mamy przed sobą stary rękopism z r. 1759, którego kładziemy następującą anegdotę:

»Mówią, że w Warszawie jest gatunek istot dwunożnych, świegocących, bez pierza i skrzydeł, które się pospolicie zowią *dutkami*. Ztąd przypowieść: »*Czy wiecie, że w Warszawie są i dutki i pawie.*» Dutki te mówiły czasem jak ludzie. Teraz nie tylko mówią ale piszą nawet do gazet *artykuliki* (*Troche za nadto surowo.*)

(6 Lutego.) Silny wiatr od południa dnia wczorayszego, według zdania znawców metorologicznych, czyni nadzieję, że przecież sfolguje stałość ostrych mrozów, jakich nawet starzy ludzie w kraju naszym nie pamiętają.

Dnia wczorayszego płacono na giełdzie warszawskiey listy zastawne po 99 zł. gr. 6; obligacye udziałowe po 376; rossyjskie assygnaty po 180.

(7 Lutego.) Dnia 30 stycznia płacono w Hamburgu za polskie obligacye udziałowe z 1 marca po 121 zł.

Polityka.

XX. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

HISZPANIA. (*Z Madrytu 21 Stycznia.*) Mówią tu o przybyciu gońca francuzkiego z depeszami w których gabinet tulieryyski zapytuie dworu hiszpańskiego czyliby na przypadek potrzeby dał pomoc rządowi, w razie jakiey wielkiey zmiany w konstytucyi? — Na co dano odpowiedź, że

(*) Ile nam wiadomo była to osoba starozakonnego wyznania; tym większy zatym należy hołd prawdziwey, wzorowey cnocie. P.R.

król Jmć nieznа wyższego nad ten obowiązku, że nawet dopełnienie takowego przeniesionoby nad wyprawę do Mexyku. — Atoli nasz gabinet bez ludzi i pieniędzy, nie iest w stanie jak tylko obiecywać.

ANGLIA. (*Z Londynu* 29 *Stycznia.*) Wczoray były pokoje u dworu, na którę wszyscy ministrowie kraiowi i zagraniczni byli zaproszeni. — W Birmingham ustanowił się publicznie d. 25 b. m. związek, którego celem iest przymusić rząd do niektórych odmian konstytucyjnych na korzyść ludu. Hersztem jego jest niejaki *P. Attwood* bogaty posiadacz gruntowy. Rząd przedsiewział natychmiast środki rozproszenia tych marzeń dziecinnych.

Jeden z tuteyszych statystyków wyrachował, że w szynkowni na ulicy *Holborn*, pospólstwo wypiia co miesiąc tyle piwa, ileby potrzeba na ułatwienie ruchu okrętowi o 74 działach!

PORTUGALIA. (*Z Lizbony d.* 16 *Stycznia.*) Wszystkie osoby zostaiące w więzieniach za polityczne przestępstwa, na wolność wypuszczone bydź maią; tey chwili pouwolniano właśnie tych, przeciw którym niebyło jeszcze wyraźnego zaskarżenia. — Migueliści zostaią coraz niespokoynieysi; albowiem nadeszła tu wiadomość z Terceiry, że tam spodziewaią się mocnych posiłków woienoych z Brazylii. — Atoli zdaie się że ze śmiercią królowey, ukończą się domowe kłótnie i zgoda między braćmi nastąpi.

FRANCYA. (*Z Paryża* 1 *Lutego.*) Gazeta Francyi cieszy się nadzieią, że większość w izbie tegoroczney deputowanych składać się będzie z rojalistów. — Atoli pokazało się już nieraz, że rachuby tey gazety były omylne. — Słychać że Anglia posiłkować ma Francyą do poskromienia Algieru.

Rozmaitości.

O DŁUGOWIECZNOŚCI.

(*Dokończenie.*)

Drakenberg duńczyk będąc przez piętnaście lat w niewoli tureckiey, wszedł potem do służby morskiey, i przez 95

lat ciągle będąc maytkiem, umarł 1772 roku, maiąc lat 146. — Pierwszy raz ożenił się maiąc lat 111 z kobietą 60cioletnią, którą przeżył. — W 130 roku życia swego, rozkochał się był w iedney młodey wieśniaczce, lecz znalazł ią dla siebie nieczułą. — Chcąc się zemścić na okrutney kochance, oświadczał się z miłością różnym innym kobietom, ale go żadna nie chciała, a tak mimowolnie musiał ieszcze przez 16 lat zostać wdowcem, poczem umarł.

W roku 1757 Jan Essingham umarł w Cornouaillen, maiąc lat 144.

Nie przytaczamy tu innych przykładów żyiących osób do 110, 120 lub 140 lat, gdyż te zbyt są liczne. — Z tych iednak któreśmy podali, można się przekonać, że wszyscy, którzy naywiększey starości dożyli, przepędzali czas na pracy i oddychali świeżem powietrzem.

Porównywaiąc tak wielką liczbę przykładów współczesnych nam, niepowinniśmy się dziwić, znayduiąc w historyi żydowskiey podobne zdarzenia, przynaymniey do czasów Abrahama. Ten patryarcha żył 175 lat; co właśnie odpowiada zupełnie wiekowi Jana Bowina. Izaak syn jego żył lat 180, Jakób 147, Ismael 137, wreście Józef 110. — Moyżesz umarł w 120 roku życia, pomimo trudów i zmartwień, jakich doświadczył. Ale ten wielki prawodawca uskarżał się, że za jego czasów życie ludzkie nie trwało 70 do 80 lat; co dowodzi, że w ówczas tak się rzeczy działy, jak i teraz. Co się zaś tycze patryarchów, żyjących przed Abrahamem, długowieczność ich przechodzi wszelkie w tey mierze wyobrażenie nasze. To skłania nas do przyięcia twierdzeń wielu uczonych pisarzów; że rok mieszkańców tego świata przed Abrahamem żyiących, składał się tylko z trzech miesięcy; że ośm ich szło na rok po Abrahamie, i że dopiero w czasie niewoli egipskiey, żydzi zaczęli rok swóy dzielić na dwanaście miesięcy. Tym tedy sposobem, ów sławny z długowieczności Matuzal nie 900, ale 225 lat podług teraźnieyszego rachunku, żył na świecie. — Wreście, jeżeli za czasów Abrahama rok składał się z ośmiu

miesięcy, nie mamy się czego dziwić długowieczności na ówczas; a dodać do tego potrzeba ieszcze, że żydzi żyli wtenczas skromnie, pod łagodnem niebem, zawsze na świeżem powietrzu, pędząc tu i owdzie swe trzody.

Zapyta tu nie jeden, którego kraiu klima naybardziey sprzyja długowieczności? Nie maiąc dokładnych postrzeżeń wszystkich części świata, możemy tylko co do Europy zaspokoić ciekawość czytelników. — Niezliczone przykłady każą mieć w tey mierze za nayszczęśliwsze krainy: Szwecyą, Norwegię, Danię, Anglię, Polskę, i niektóre prowincye rossyjskie. Co się tyczę Francyi, ta naymniey ma przykładów długowieczności. Naystarszy człowiek, iakiego Francya miała, był ów inwalid zmarły przed kilką laty w Paryżu, dożywszy 125 roku. W roku 1758 umarł także człowiek maiący 121 lat Włochy, Hiszpania, Portugalia, całe Niemcy i Szwaycarya, nie różnią się w tym względzie od Francyi.

Rodzay życia, rodzay zatrudnień, maią naywiększy wpływ, na przedłużenie życia ludzkiego. Dzieje dawnych pustelników i mnichów zwykle żyjących w prawidłach nayściśleyszey moralności i wolnych od wszelkich namiętności światowych, przytaczaią nam co do długowieczności, następuiące nayrzadsze przykłady, które kładziemy w porównaniu z temi, któreśmy wyżey podali. S. Pawel pustelnik żył 113 lat; S. Antoni 113; S. Anastazy i S. Hieronim blisko 90 lat żyli; S. Jan Apostół 93.

Filozofowie także w wszystkich wiekach, dochodzili dosyć późney starości. Ze starożytnych, stoicy i pitagoryści osobliwie powinni tu bydź wspomnieni. Xenofil pitagoresta żył 110 lat. Demonax filozof także 110. Epimenides Kreteński, umarł, maiąc lat 157. Gorgias z Leontium miał 108 lat. Wesoły i uczony Demokryt 109 lat. Zenon założyciel stoików 100 lat umieraiąc. Izokrates żył 198 lat. Nieczysty Dyogenes 90 lat. Protagoras z Abdery 90 lat. Sofokles, Pindar, wesoły Anakreon, żyli przeszło po 80 lat.

W nowych czasach Kepler, Bakon, Newton, Euler, Kant,

żyli do 80 lub 90 lat; Fontenelle żył lat 98. W lter, Young, Haller, Metastazy, przeżyli rok 80.

Łatwo przestrzedz można, że kobiety, lubo często do późney starości przychodzą, nigdy iednak nie są wspominane za przykład nadzwyczay długiego wieku. Rzadko która sto lat przeydzie.

Wszakże historya rzymska, dostarcza nam i o kobietach kilka nadzwyczaynych przykładów. Widzimy iednę, o ktòrey Plimusz mówi, maiącą 132 lata. Ale co szczególniey zadziwiać nas powinno, że aktorki tamteysze, bardzo często do późney starości przychodziły. Lucea, która od dziecińcinstwa prawie grywała na teatrach w Rzymie, przez sto łat nie zeszła z sceny, i maiąc iuż lat 112 odbierała oklaski publiczności. Galerya Capiala, aktorka i tanecznica zarazem, weszła powtórnie do teatru w 80 lat po pierwszem wystąpieniu przed publicznością. Długo jeszcze żyła, ponieważ widziane ią na scenie w czasie koronacyi Augusta.

Poezya.

WIOSNA. (*)

EDWIN i WOLMAR.

EDWIN.

Gdzie tylko człowiek słuch i wzrok obróci,
Składa żałobę w tym raju natury;
Każde żyjątko swoją lubość nuci —
A tyś sam jeden ponury?

WOLMAR.

Nie przeryway mi dumania —
Nie ulżysz ciężkiéy żałobie.
Kiedy cię rażą wzdychania,
Zostaw mnie samemu sobie.

(*) Jeden z przyjacioł nieodżałowanego młodzieńca Juliusza Miszewskiego nadesłał nam pośmiertelne rękopisma tego młodzieńca, który iak wiadomo zginął w okolicach Rzymu ofiarą poświęcenia się pięknym sztukom. Jego poezye tchnące czystością uniesień, mocą pomysłów i słodyczą melancholii, czasami umieszczać będziemy.

Edwin.

Zbrzydzać kubek roskoszy, to szlachetność kazi.

Wolmar.

I chociaż pająk w nim łazi?
Twoja natura móy Przyjacielu
Tak się rumianą tobie maluie,
Tak swym uśmiechem pannie
Iak ładne dziwczę na swoim weselu.
Moja — matrono w pół żywa,
Iagody zwiędłe i smocze
Różem pokrywa.
Wdziedzieczne mienie,
Perły, kamienie,
Trefi warkocze.
Patrzno, jak ona w tym stroju od święta
Miląc się sobie stoi wypięta.
Lecz są to suknie styrane
Milion razy wdziewane
Już przed potopem widziano tę panią
Przytym kwiecistym ogonie,
Który pływaiąc w koze się zanią:
Te same wzorki, te same wonie.
Lat już tysiące, jak za śmierci stołem
Zmywa talerze i wypróżnia flaszki,
Z kości swych dzieci mieli farby kołem;
Zgniliznę kuie na mamiące błaszki.
A wieszlity śmiertelnika,
Że grobem dziadów to powietrzne morze.
A wieszlity, że w tey porze
Masz towarzyszów bez liku?
Że ten łagodny Fawoni
Co ci lipowcy udziela woni
Może Koperników ducha
Wnos tobie dmucha?
Może w tym źródle, z pod tey opoki
Pijesz Kościuszki roztopione zwłoki.
Atom w Platonie blizki bóstwa nieraz
Co w sercu Tyta litował się pisku
W Sardanapalach drga może teraz.
Na zwierzęcém bekowisku;
Lub go szpon kruka, w zdobyczy kata,
Pruiąc ścierw łotra na śmiertelney linie.
Pod szubienicą rozmiata
A ty się cieszysz Edwinie.

E d w i n.

Słyszysz, jak pełen czarodzieyskiey siły
Słowik nas pieniem rozczula:
Jest że on Urną popiołów Tybula,
Który iak słowik był miły.
Może w tym orle wyniosły i wolny
Wzbija się Pindar w nadpowietrzne szlaki
A w tym zefirku, swawolny
Może Anakroon jaki.
W pachniącey maści bydź może, kto to wie
Loki swych bogiń zdobią kochankowie,
Wtey rdzy stuletniey na zakutey miedzi
Może chudy lichwiarz siedzi;
A Polygrafom Bogowie kazali
Stać się literą lub massą,
Żeby głupców uwieczniali.

(*Dokończenie nastąpi*)

Uwiadomienie.

Niżey podpisany dom handlowy ma honór zawiadomić Szanownych Obywateli ziemskich, iż pragnąc nastręczyć im sposobność iak naykorzystnieyszéy sprzedaży ziemiopłodów, ofiaruie zaliczyć na produkta u niego złożone pożyczkę w stósónku ⅔ *części do ich wartości z procentem po pół od sta na miesiąc, podeymuiąc się zarazem przesłania powierzonych mu płodów do Gdańska, Londynu, Strażburga lub Amsterdamu, gdzieby takowe na rachunek właścicieli sprzedanemi bydź mogły, w czém wszelkiego dołoży starania, ażeby na poczęte z nim czynności iak naywiększą dla szanownych Interesentów przyniosły korzyść.*

w Krakowie dnia 12 *Lutego* 1830.

Jan Bochenek.

Osoba życząca sobie nabydź kostum do przebrania się na redutę, to iest frak kamizelkę i spodnie sukienne jedwabiami w kolory dokoła haftowane, czyli tak zwany ubiór dworski (Staatskleid), *zupełnie nowe, za bardzo pomierną cenę, raczą się dowiedzieć w Redakcyi Gońca, o właściciela.*
